

do stwierdzenia, iż zwierzę, podobnie jak i człowiek, podlega wpływom różnych, często przeciwstawnych sobie popędów, zaś popęd agresji stanowi jedynie jeden z wielu elementów. Dodatkową okoliczność stanowi skłonność do życia w grupie, u wyższych kręgowców przyjmuje ona postać społecznego odpychania, czyli agresji, oraz przyciągania, czyli wzajemnej skłonności. W istocie mamy tu do czynienia z dwiema pozornie wykluczającymi się strategiami, a mianowicie opartej na przemocy agresji i odwołującej się do trwałych relacji pomiędzy osobnikami i grupami wewnętrznej organizacji społeczności. Są to zachowania dokonujące się głównie poza udziałem świadomości, niejako na polecenie wrodzonego programu uruchamianego w momencie pojawienia się bodźca interpretowanego jako zagrożenie. W tym ujęciu zarówno zachowania agresywne, jak i altruistyczne stanowią przykład zaprogramowanego przystosowania filogenetycznego, a jednocześnie agresywne zachowania człowieka są równoważone przez również wrodzone tendencje do stowarzyszania się i wzajemnego wspomagania i współpracy. Według Freuda agresywność albo nie jest tłumiona — i wtedy kieruje się ku innym osobom lub ku innym grupom, albo gdy jest tłumiona, to jej przedmiotem — i to w szczególnie ostrej formie — bywa zazwyczaj jednostka, co m.in. przejawia się w poczuciu winy i neurozach.

Do podobnych wniosków, aczkolwiek w oparciu o całkiem inne założenia, doszedł również Lorenz, zdaniem którego tak wśród zwierząt, jak i ludzi istnieje wrodzona agresywność, u której podłoża tkwi instynkt walki; uznaje on przy tym agresję wewnątrzgatunkową za niezwykle ważne zachowanie naturalne, zwiększające w ustabilizowanym środowisku szanse przetrwania gatunku, na poziomie zaś jednostki umożliwiające zapewnienie jej miejsca w hierarchii. Ze względu na pokrewieństwo molekularne zwierząt i ludzi przyjęcie założenia o ich podobieństwie w zachowaniu stanowi jedynie logiczną konsekwencję podobnego rozumowania, trudno bowiem przypuszczać, iż rozwój gatunku ludzkiego podlegał działaniu odmiennych praw aniżeli te, które obowiązywały i nadal obowiązują inne organizmy w trakcie procesu filogenezy. Na podobnym założeniu bazuje m.in. socjobiologia i humanetologia, które dopuszczają możliwość ekstrapolacji zachowań społecznych zwierząt na ludzi. Z kolei G. Lazorthes, odwołując się do koncepcji mózgu jako splotu trzech stopniowo uruchamianych przez ewolucję struktur, wyróżnia tzw. przemoc elementarną, zaprogramowaną genetycznie i umiejscowioną w najprymitywniejszym mózgowiu, oraz przemoc wyzwalaną pod wpływem bodźców zewnętrznych łączoną bezpośrednio z korą mózgową.